

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

№ V. Nr 102 (1135) BIAŁYSTOK, 30. IV.—1. V. 1955 r. Cena 20 gr.



MAJ zwycięski

65 lat temu Pierwszy Maja przestał być zwykłą datą w kalendarzu. Stał się co rok wznawianym, co rok potężniejszym apelem bojowym proletariatu, symbolem jego misji dziejowej, zwiastunem nowej epoki w historii ludzkości. Epoki wyzwolenia człowieka z niewoli barbarzyńskiego ustroju kapitału.

Było ich wtedy w pamiętnym roku 1890 niewielu. Tych, którzy po raz pierwszy wzniesli sztandar majowy, którzy rzucili zew walki z wyzyskiem, głodem, poniewierką, o godne człowieka życie. Ludzili się władcy banków i folwarków obszarowych, że kulą i bagnetem, katogą i więzieniem można zdławić bunt „motłochu”, zniweczyć w sercach proletariuszy tęsknotę do lepszego jutra, powstrzymać zwycięstwo rewolucyjnej klasy, która ujęła w swe ręce przyszłość świata. Kogóż nie zmobilizowała burżuazja do „świętej” krucjaty przeciwko walczącym o swe prawa proletariuszom! Swoich ideologów i policmajstrów, swoich prokuratorów i żandarmów, swoich publicystów i kaznodziejów.

Nie udało się jednak magnatom kapitału odwrócić biegu historii. Wówczas 65 lat temu, tysiące walczyły pod czerwonym sztandarem — dziś walczą miliony. Wówczas proletariusze marzyli o dniach zwycięstwa robotniczej sprawy — dziś już marzenie to stało się rzeczywistością na 1/3 globu ziemskiego. Nasze pieśni majowe płyną zwycięsko nad Moskwą, Warszawą i Berlinem, nad Pekinem i Budapesztem, Pragę i Bukaresztem, nad Sofią i Tiraną, nad Hanoi i Phenianem. Dziś nasz czerwony, majowy sztandar budzi otuchę i nadzieję w sercach wyzyskiwanych i ciemiężonych w metropoliach zachodu, w krajach kolonialnych i zależnych.

Wychodzimy dziś na ulice naszych miast i miasteczek z dumnym raportem. Każde miasto i wieś, każda budowa i spółdzielnia produkcyjna, każda fabryka i uczelnia zamelduje narodowi, jak walczyła i walczy o urzeczywistnienie zadań ostatniego roku Planu 6-letniego, o jak najszybsze wcielenie w życie wskazań II Zjazdu i III Plenum. Każdy z nas coraz lepiej widzi owoce swojego trudu, słusność polityki partii i rządu, dzięki której uzyskaliśmy trzecią z kolei obniżkę cen.

Rozumiemy już coraz lepiej prawdę, że im więcej stali popłynę z naszych pieców hutniczych, im więcej obrabiarek wyprodukuje nasze fabryki, im więcej wytworzą tkanin, obuwia, mebli, im więcej traktorów i kombajnów ruszy na naszych polach do walki o wysokie urodzaje — tym lepsze, tym dostatniczniejsze będzie nasze życie.

Rozumiemy już coraz lepiej, że siła naszej Ojczyzny, nasz dobrobyt zależy od nas samych, od naszego wysiłku, od wzro-

stu wydajności pracy, od zdecydowanej walki z marnotrawstwem, o pełne wykorzystanie rezerw produkcyjnych, o systematyczną obniżkę kosztów własnych. Zdajemy sobie coraz lepiej sprawę, że podstawą wszystkich naszych sukcesów w walce o budowę socjalizmu był i jest rozwój ciężkiego przemysłu.

Piękny jest dorobek naszego narodu. Dorobek ten osiągnęliśmy dzięki słusznej marksistowsko-leninowskiej polityce partii, dzięki oddaniu i ofiarności bojowników partii i milionów bezpartyjnych. Dorobek ten osiągnęliśmy pod kierownictwem naszej partii i jej Komitetu Centralnego. Ogromną rolę w naszych sukcesach w uprzemysłowieniu naszego kraju, w podniesieniu go do rzędu najsilniejszych przemysłowo państw Europy, w umocnieniu naszej pozycji na arenie międzynarodowej, odegrała przyjaźń i braterska pomoc ludzi radzieckich, której kamieniem węgielnym był zawarty przed dziesięciu lat Układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej. Dziesięć lat układu polsko-radzieckiego — to dziesięć lat wszechstronnej pomocy narodu radzieckiego we wszystkich dziedzinach naszego życia. To świadectwo stosunków nowego typu, jakie łączą państwa obozu socjalizmu.

Dziś, w dzień 1 Maja, nie tylko podsumujemy nasz dorobek, lecz zmanifestujemy także naszą zdecydowaną wolę walki przeciwko tym, którzy chcieliby zniszczyć zdobycze naszego narodu. Zmanifestujemy naszą wolę walki przeciwko układowi paryskiemu, przeciw odbudowie neo-hitlerowskiego Wehrmachtu, przeciwko imperialistom amerykańskim, którzy dążą do rozpętania nowej wojny światowej.

Wiemy, że dzięki naszej sile, dzięki niezłomnemu sojuszowi ze Związkiem Radzieckim nigdy nie powróży się rok 1939, kiedy samotni i bezbronni, ulegliśmy przemocy hitlerowskiego agresora. Dziś, na straży naszej niepodległości stoi nie tylko nowoczesnie uzbrojone Wojsko Polskie, lecz potęga całego obozu pokoju. Dziś na straży naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku stoi również zaprzyjaźniona z nami Niemiecka Republika Demokratyczna — ostoja walki o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy.

Manifestować będziemy dziś przeciwko amerykańskiej polityce podziału Europy na wrogie sobie obozy, o stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który objąłby wszystkie bez wyjątku państwa europejskie, manifestować będziemy naszą wolę walki o rozstrzygnięcie wszystkich spornych spraw w drodze rokowań.

Nie chcemy wojny. Nam, naszemu ustrojowi, naszemu budownictwu, naszej walce o dobrobyt i szczęście człowieka potrzebny jest pokój. Nie chcemy, aby to, co z takim trudem zbudowaliśmy, padło

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Komitet Wojewódzki
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej**
przesyła serdeczne
1-MAJOWE POZDROWIENIA
wszystkim członkom partii,
wszystkim aktywistom,
wszystkim ludziom pracy
województwa białostockiego
i życzy dalszych sukcesów
w pracy dla **rozwoju Ojczyzny**
i **pomnażania dorobku Białostoczczyzny**

WYSOKIE ODZNACZENIA
dla białostockich
DZIAŁACZY REWOLUCYJNYCH

Uchwałą Rady Państwa z dnia 27 kwietnia br. otrzymali wysokie odznaczenia państwowe następujący zaśluzeni działacze rewolucyjni Białostoczczyzny:

- tow. Maria JANOWICZ z Białegostoku — Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski,
- tow. Jan TARASIEWICZ z Suwałk — Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski,
- tow. Michał BOGUSZEWSKI z Suwałk — Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski,
- tow. Jan KRYCZKO z Hajnówki — Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i tow. Grzegorz SAJEWICZ z Hajnówki — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Próbnny rozruch
białostockiej radiostacji

W niedzielę, 1 maja, odbędzie się próbnny uruchomienie jednej z największych inwestycji Planu Sześcioletniego na Białostoczczyźnie — radiostacji w Białymstoku, która przekazana zostanie do użytku na miesiąc przed zaplanowanym terminem. Sukces ten jest wynikiem pomysłnej realizacji zobowiązań pierwszomajowych.

Rozgłośnia regionalna w Białymstoku, której urządzenia zostały nam dostarczone przez bratnią Republikę Czechosłowacką, będzie większa, niż na przykład, rozgłośnia w Łodzi.

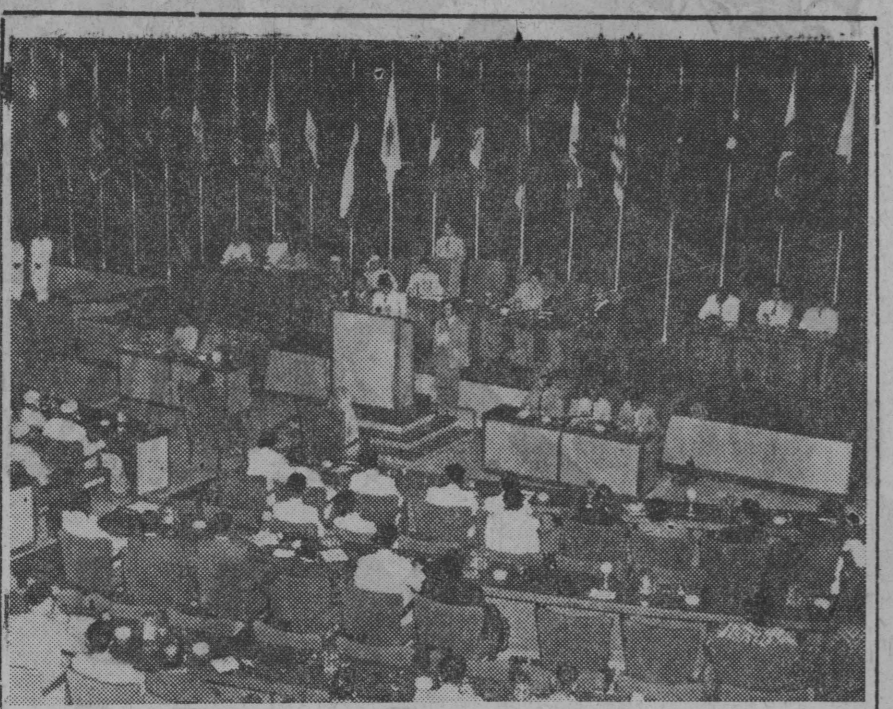
Po wstępnych próbach i badaniach, rozgłośnia białostocka — po raz pierwszy w historii województwa — rozpocznie nadawanie stałego programu.



MAJ zwycięski

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pastwa pożogi wojennej. Nie chcemy, aby nasze miasta zamieniły się w zgłiszczą, aby śmieć i kalectwo stały się udziałem naszych dzieci, aby w niewzbrócony został piękny dorobek naszego narodu. Dlatego zrobimy wszystko, aby naderżać plany szaleńców, którzy chcieliby rozpętać wojnę atomową i wodorową. Dlatego nadal rozwijać będziemy potencjał gospodarczy naszego kraju, dlatego umacniać będziemy nadal przyjaźni łączące naszą Ojczyznę z innymi krajami obozu pokoju i socjalizmu. Dlatego z całej siły powiemy dziś na manifestacji pierwowzmoławej: „Zjadamy zakaz produkcyjny i użycia broni atomowej, wodorowej i innych środków masowej zagłady. Zjadamy powszechną redukcję zbrojeń”.



Z KONFERENCJI W BANDUNGU

CHINY I INDONEZJA pogłębiają wzajemną współpracę

Wspólne oświadczenie premierów Czu En-laja i Sastroamidjojo

PEKIN. — Jak podaje Agencja Nowych Chin, dnia 28 bm. opublikowano w Dżakarcie następujący komunikat:

Po zakończeniu obrad konferencji krajów Azji i Afryki i Afryki, liczących ponad połowę ludzkości, wypowiedzieli się za zakazem broni termojądrowej, przeciwko kolonializmowi, za poszanowaniem suwerenności wszystkich narodów, za pokojowym współżyciem państw o różnych ustrojach społecznych.

Kurczę się królestwo imperializmu, rozszerza się i wzrasta w siłę obóz broniący pokoju, sprawiedliwości, zwycięstwa. Jest sprawą honoru każdego z nas, aby wkład naszego męstwa w walkę o pokój i triumf porozumienia i współpracy międzynarodowej różnił się od innych dni. Jest sprawą honoru każdego z nas, aby robotnicy Anglii i Francji, Niemiec zachodnich i Włoch uładowali w Polsce Ludowej coraz silniejszego sprzymierzeńca. Aby Polska „szturmowa brygada” spełniła swój obowiązek międzynarodowej solidarności wobec wszystkich walczących o nowy, sprawiedliwy ustrój, o niepodległość narodową, o dobrobyt i szczęście człowieka, o pokój.

Wobec premiera potwierdził i pragnienie polonizacji swych wysiłków w dążeniu do umocnienia wzajemnych relacji, które znalazły wyraz na konferencji krajów Azji i Afryki i w powziętej na niej deklaracji „Cesarz” Bao Dai polecił telefonicznie premierowi Ngo Dinh Diemu przybyć do Cannes (Włochy) na spotkanie z prezydentem Republiki Włoskiej. Liczba zabitych i rannych przekroczyła tysiąc osób. Działalność wojsk rządowych została podpalona przez oddziały Binh Xuyen, jednakże ogniem moździerzy oddziałów wojskowych została zniszczona główna siedziba i magazyny dowództwa Binh Xuyen. Liczba zabitych i rannych przekroczyła tysiąc osób. Działalność wojsk rządowych została podpalona przez oddziały Binh Xuyen, jednakże ogniem moździerzy oddziałów wojskowych została zniszczona główna siedziba i magazyny dowództwa Binh Xuyen.

Nowy prezydent Republiki Włoskiej

Czou En-lai w sprawie TAIWANU

Wywiad dla tygodnika amerykańskiego „Nation”

PEKIN. — Jak donosi z Dżakarty Agencja Nowych Chin, 24 kwietnia premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai udzielił odpowiedzi na pytania korespondenta tygodnika amerykańskiego „Nation”.

Pytanie: Dlaczego pan, panie premierze, do swego końcowego przemówienia na konferencji krajów Azji i Afryki włączył oświadczenie, że rząd ChRL zdecydowany jest wyzwolić Taiwan?

Odpowiedź: Wyzwolenie Taiwanu — to wewnętrzna sprawa Chin. Narod chiński ma prawo wysunąć te żądania i zrealizować je. Co się tyczy napięcia w rejonie Taiwanu, zostało ono wywołane ingerencją Stanów Zjednoczonych. A to jest problemem międzynarodowym. W celu osłabienia napięcia w rejonie Taiwanu, Chiny proponują, aby przedstawiciele Chin i Stanów Zjednoczonych spotkali się i nawzajem rokowania dla znalezienia rozwiązania tego problemu.

Pytanie: Czy Chińska Republika Ludowa będzie spotkać się z rządem Stanów Zjednoczonych, jak również z nacjonalistami, aby omówić problem taiwański?

Odpowiedź: Są to dwie zupełnie różne sprawy. Stosunki między Chinami a Stanami Zjednoczonymi — to problem międzynarodowy. Stosunki między Chińską Republiką Ludową a kliką Czang Kai-szeka — to sprawa wewnętrzna. Nie należy obu tych spraw mieszać.

Parlament austriacki przyjął z zadowoleniem deklarację Rady Najwyższej ZSRR

WIENIEŃ. — W Wiedniu odbyło się 28 bm. posiedzenie parlamentu austriackiego. Porządek dzienny przewidywał sprawozdanie wniośki konwentu senatorów w sprawie: 1) ustosunkowania się do deklaracji Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego 1955 roku, 2) rokowań, 3) próby Austrii przyjąć do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wniośki konwentu senatorów referował deputowany Tontschich. Mówca przypomniał, że konwent senatorów na swym posiedzeniu z dnia 25 bm. postanowił przedłożyć do zatwierdzenia w parlamencie następującą rezolucję w sprawie deklaracji Rady Najwyższej ZSRR.

„Parlament przyjął z zadowoleniem do wiadomości deklarację Rady Najwyższej ZSRR z dnia 9 lutego 1955 roku, która zawiera najwspanialsze kontakty między parlamentami. Parlament wita zwłaszcza w tym celu deklarację, w której wyrażono, że równość i niezależność narodowa oraz aby nie dopuszczać do jakiegokolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw.

Parlament popiera również w deklaracji pragnienie utrwalenia pokoju i podkreśla, że uważa za swe zadanie służenie tej idei”.

Parlament austriacki podziękował jednomyślnie wszystkie trzy rezolucje konwentu senatorów.

Władze ZSRR w Austrii rzekły się szereg uprawnień

POD CZERWONYM SZTANDAREM

65 lat międzynarodowego proletariackiego święta. 65 lat — jak rozpoczął swój pochód triumfalny 1-majowy sztandar czerwony.

Było to wtedy, gdy u schyłku ubiegłego stulecia uzbierały w naukę Marksa i Engelsa, międzynarodowy ruch robotniczy zaczął szybko rosnąć w siłę. „Niech drżą panujące klasy przed rewolucją komunistyczną — proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!” — szły przed świat słowa Manifestu Komunistycznego. Z tych słów płomiennych zrodziła się II Międzynarodówka, a by do szturmu na kapitalizm przygotować klasę robotniczą. Dzień krwawo rozgromionej manifestacji robotniczej, która odbyła się 1 maja 1886 roku w dalekim Chicago, postanowiono obchodzić corocznie, jako demonstrację wspólnoty interesów proletariatu wszystkich krajów, wspólnoty ich walki, jednoci ich celów.

65 lat mija, jak uchwały I Kongresu II Międzynarodówki obiegły świat. Był rok 1890, gdy 1-majowy sztandar po raz pierwszy wyszedł na ulice miast — Francji, Niemiec, Włoch, Anglii, Szwecji, Dani, przeszedł ulicami Warszawy. Pod hasłem walki o 8-godzinny dzień pracy skupił setki tysięcy robotników różnych kontynentów. Tak zaczął się jego pochód...

Odtąd idea 1-majowa z każdym rokiem bardziej zdobywają świat, rozchodzą się coraz szerzej. Napędzają się wojny, rewolucyjną treścią.

1 Maja — międzynarodowe święto robotnicze — staje się wyrazem rewolucyjnych dążeń proletariatu, bojącym przeglądem jego siły, śmiałym żądaniem należnych mu praw i swobód. Drogę walki wytycza ruchowi robotnicznemu Lenin, ucząc, że głównym celem proletariatu jest rewolucja socjalistyczna, obalenie władzy burżuazji. Leninizm tchnął w 1-majowe obchody pewność i wiarę w zwycięstwo, w jego bliskość, w siłę międzynarodowego ruchu robotniczego, w skuteczność wspólnej walki.

Z tego, jaką groźbę niesie z sobą 1-Majowe Święto, zdali sobie szybko sprawę burżuj. Nie bez przyczyny reformiści niemieccy, angielscy, szwajcarscy, nosiciele oportunistycznego wyrodnienia w II Międzynarodówce, ustławiali nadą obchodów majowym charakter ekonomiczny, bez strajków, bez żądań rewolucyjnych. Ale w Rosji carskiej, gdzie z niepomahowaną siłą narastała rewolucja, lipotał jak wojny znak rewolucyjnego buntu i protestu. I na naszej ziemi tysiące robotników świętowało 1 maja strajkiem, pochodem, pieśnią pełną głosu: „Nasz sztandar płynie ponad tony, niesie on zemsty grom, ludu gniew...”

Był 1 Maja pamiętny, słynny „buntem iódzkim”, wspaniałym strajkiem 70 tysięcy kłódkich włóknarzy. Był maj 1905 roku, organizowany przez bohatera SDKPil — wspólne boje wystąpienie z proletariatem Rosji. „Gdy panie carat pokazywał nam, że między narodem rosyjskim i polskim nie ma nienawiści!” — szali strajkujący robotnicy petersburscy do strajkujących braci Polaków.

Gorące międzynarodowe wyrażenie był majowe obchody. Z tej międzynarodowej wieży zrodziła się siła nie do pokonania. Nie ziała jej zdradziecka nacjonalistyczna postawa zachodniej socjaldemokracji, która z chwilą wybuchu I wojny chciała zlikwidować obchody 1-majowe. Przeciwko wojnie rozpalanej przez burżuję, w imię wspólnej sprawy robotników wszystkich krajów — załopotali czerwone sztafendary w Berlinie, Wiedniu, Pradze... Zaroiły się na ulicach Moskwy, Petersburga, Warszawy. „Ponad grzmoty niech niech wzmiesie się pełny okrzyk: Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!” Ponad płonące granice, z otoczonych zasiekami okopów wyciągali się ku sobie dłonie robotników.

Nowy etap w rozwoju ruchu robotniczego, którego odbiciem były obchody 1-majowe, otwierają zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej. 37 lat temu po raz pierwszy 1-majowy sztandar szedł na czele klasy panującej, klasy zwycięskiej. Niezłomy dowód słuszności nauki marksizmu — leninizmu, konieczności dalszej walki, konieczności dalszej walki. Widomy znak, że oto rozdzieli się nowa epoka — epoka socjalizmu, że rozpoczyna się era rewolucji proletariackiej, era upadku kapitalizmu. Ie nowych sił, iie nowe wiary tchnął rok 1917 w majowe obchody, Stamtąd, z Kraju Rad, czerpał odgół pewność miliony: pierwszy dla wszystkich dzień wyzwolenia. Proletariat Rosji pokazał już i oturawał drogę. Jak najdroższego skarbca strzegły masy pracujące świata — bezpieczeństwu młodej Republiki Radzieckiej.

Pod hasłem: „Rece precz od Kraju Rad!” przesyły burżuję w majowych interwencjach. „Sprawa rewolucyjna jest sprawą proletariatu całego świata, jest naszą sprawą!” — głosiła 1-Majowa odezwa KPP. Rozgorzały rewolucyjny ruch robotniczy. Lecz hasła jednolitego frontu, wysuwane przez KPP, z każdym rokiem coraz nowych zwycięstw, rostała też liczba chłopów, którzy w dniu 1 Maja strajkowali i manifestowali razem z robotnikami.

Ciężką, trudną drogą szły majowe pochody w okresie dwudziestolecia Polski burżuazynnej. Manifestujące szereg KPP i lewicy PPS atakowały nie tylko policja, ale i bojówki PPS — agenty burżuazji w polskim ruchu robotniczym. Lecz hasła jednolitego frontu, wysuwane przez KPP, z każdym rokiem coraz nowych zwycięstw, rostała też liczba chłopów, którzy w dniu 1 Maja strajkowali i manifestowali razem z robotnikami.

Dziś 1 Maja spajał i umacniał sojusz robotniczo-chłopski.

W dalekich koloniach porwały nieludzką wyzyskiwańch do walki o wyzwolenie.

Wydubal w całej Europie gorącym protestem przeciwko atakom burżuazji na swoich światowców.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.

Przeszły lata drugiej wojny światowej. W wyniku tej wojny — na niezmiernym obszarze od Łaby po Ocean Wielki odniosły triumf idee marksizmu — leninizmu. Tam wszędzie — od NRD przez Czechosłowację, Węgry, Polskę, Rumunię, rozległe Chiny, aż do Korei i Wietnamu — odbywają się dziś radose, zwycięskie pochody. Tam wszędzie — lud obalil kapitalizm — i nowym buduje ład. Posłuchajmy — jaka sicia i potęga w tym pochodzie! Nie nie zatrzyma marszu wyzwolonych milionów.



Z czym idziemy w pochodzie...

Statnie WIADOMOSCI, Walki w Saigonie, Diem ignoruje polecenie „cesarza”, Nowy prezydent Republiki Włoskiej

Prof. TADEUSZ SYGIETYSKI odznaczony Orderem „Sztandar Pracy” I kl., Szczatki samolotu „Kashmir Princess” wydobyto z dna morskigo, Władze ZSRR w Austrii rzekły się szeregu uprawnień, Festiwalowe NIEDYSKREJCJE, Zbiory pszenicy w Chinach

Wszystkim Czytelnikom, Korespondentom, Współpracownikom, Listonoszom i Kółkowierom serdeczne życzenia i pozdrowienia z okazji święta klasy robotniczej — 1 Maja składa

1918 MARZENIA O SZKLANYCH DOMACH

Stefan Żeromski

— Ty byłeś tam, tata?
Seweryn Baryka odpowiedział po namyśle:
— Oczywiście! Byłem. Szkliliby ci to 'ak w żywe oczy, gdyby nie był?
— Ale co to ma wspólnego z „nową cywilizacją“?
— Jakże! Od tego się ta cywilizacja zaczęła.
— Od jednej szklanej huty?
— Tak!
— Jakaś — mam wrażenie — krucha i łatwo stukająca się cywilizacja.
— Przeciwnie! Najmocniejsza na tym padole z żelaza i betonu.
— Szkoło się łatwo tłucze.
— Nie takie szkło! Baryka — nasz imiennik — produkuje szkło bełkowie. Za pomocą obrzytniej siły, którą ma darmo od prądu zachodniego, zwłaszcza wobec wiatrów zachodnich, które tam trwają niemal stale, otrzymuje niezmierną masę potęgu elektrycznego, z którego pomocą topi piasek nadmorski.
— To, oczywiście, jego sekret?
— Sekret. Z obrzytniej masy płynnej wyciąga gotowe belki, tafle, kliny, zworniki odlane, a raczej ulane według danego architektonicznego planu. Cały szklany parterowy dom, ze ścianami ściśle dopowanymi z belek, które się składają w wieńcio, a spają w ciągu godziny, z podłoga, sufitem i dachem z tafli — oddaje nabywcy gotowy. W domach tego typu, wiejskich, czyli, jak się dawniej mówiło, chłopskich, nie ma pieców. Gorąca woda w zimie idzie dokoła ścian, wewnątrz belek, obiegając każdy pokój. Pod sufitem pracują szklane wentylatory normujące pożądane ciepło i wprowadzające do wnętrza zawsze świeże powietrze.
— W lecie musi być w takim domeczku niczym w Baku na rynku podczas kanikuły.
— Mylisz się, niewierny! Tymi samymi wentylatorami rurami idzie w lecie woda zimna obiegająca każdy pokój. Woda ochładza ściany, wskutek czego jest w takim domu podczas najcieplejszego upału jak w bakitńskiej naszej piwnicy, tylko bez jej zgnilizny i odoru. Taż wodą zmywa się stale

szklane podłogi, ściany i sufity, szerząc chłód i czystość.
— Jakież gablotki, do licha, nie ludzkie mieszkani! — Istne gablotki. Chłop polski, niezbyt, powiedzmy, przepadający za czystością, jak to jest wszędzie na wsł, przy pracy, około krów, koni, kóz i owiec — choćby nie chciał, musi sobie w izbie zaprowadzić, zapuścić — uwałsza — czystość, żeby mu snadź w izbie szklanej nie było gorąco. Wciąż mu baba zmywa izbę, ściany — a wilgoć ani krzty, bo nie ma co gnąć, ani pleśnieć, ani śmierdzieć widzialnym czy niewidzialnym brudem, jako że zaczyna wszystkie, sprzęty, grania, meble —
— Oszałeć!
— Oszałeć, ale z zachwytem. Bo te domy komponują



artyści. Wielcy artyści. Dziś są ich tam już setki. I powiem ci, nie są to nudziarce, snoby, żebraki, produkujące bzdury i głupstwa, śmieszne cudoctwa i malparstwa dla znużonych sobą i nimi bogactw, lecz ludzie mądry, pożyteczni, tworzący świadomości i techniczne, wypracowujące przedmioty osobne, piękne, a użyteczne, litczne, wielorakie, genialne, a godne jak najszerszego rozmożnienia — dla pracowników, braci swych, dla ludu...
— I tyś to widział tam? Takie wście? Tata!
— Jakże! Całe okolice, powiaty, województwa. Bo ci się poszło jak morowa zaraza, skoro się ludzie zwiedzieli. Ktoż by chciał mieszkać w drewnianym, przez grzyby zjedzionym, przez grzyby zjedzionym chlewie albo w ciupie szerzącej reumatyzm, gruźlicę i skarlatynę, w mruwanym więzieniu cuch-
— Ich jednak wiosna nie cieszyła. Boso, z zatonczonymi nogawkami i prawociecznych spodni, pracowali od świtu do nocy stojąc po kolana w brudnym, cuchnącym błocie. Nie wiele ponad 2 złote dziennie zarabiali pracując przy regulacji Białki. Zarabiali je z łaski sanacyjnych władz, które uruchomiły prace przy regulacji rzeki, aby ograniczyć rosnące z każdym dniem bezrobocie. Publiczne dobroczynne prace miały zapobiec gromadzeniu się przed fabrycznymi bramami setek osób poszukujących jakiegokolwiek zajęcia, bodajby nawet kilkugodzinnego.

1937 W SZALAŚCACH NAD BIAŁKĄ

Była wiosna. Słońce igrało po młodzieńczej zieleni łąki. Drzewa zadziwiała ilością nabrzmiałych pąków, które lada moment zdawały się wystrzelić młodym, zielonym liściem. Wróble hałasowały ożywione ciepłem i wiosennym powietrzem. Wydawało się, że przyroda kipi wielką radością najmłodszą z pór roku. Nawet rzeka Białka, brudna zazwyczaj, była jakas jaśniejsza i szmerła weselej.
Ich jednak wiosna nie cieszyła. Boso, z zatonczonymi nogawkami i prawociecznych spodni, pracowali od świtu do nocy stojąc po kolana w brudnym, cuchnącym błocie. Nie wiele ponad 2 złote dziennie zarabiali pracując przy regulacji Białki. Zarabiali je z łaski sanacyjnych władz, które uruchomiły prace przy regulacji rzeki, aby ograniczyć rosnące z każdym dniem bezrobocie. Publiczne dobroczynne prace miały zapobiec gromadzeniu się przed fabrycznymi bramami setek osób poszukujących jakiegokolwiek zajęcia, bodajby nawet kilkugodzinnego.

W tych warunkach uruchomiono publiczne roboty przy regulacji rzeki Białki i budowie kanalizacji miejskiej. Robota na bagnistych łąkach przynosiła poza lichymi zarobkiem reumatyzm i gruźlicę. Robotnicy pracowali tam bez ubrań ochronnych, bez gumowych butów.
Próbowali zapomnieć się o lepsze warunki pracy i o lepsze płace. Skorzystaliby z okazji. Do Białostoku przybył sanacyjny minister spraw wewnętrznych Stawoj-Skłodkowski. Zaprzagnął obejrzeć „dobroczynne roboty“ na Dziesięcinach. Zatrzymali wtedy ministra i prosili o pomoc, o lepsze płace, o ochronną odzież. Wtedy pan minister wyjął usta i rzekł krótko:

POKŁON REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Wł. Broniewski

Klaniam się rosyjskiej rewolucji czapka do ziemi,
po polsku:
radzieckiej sprawie,
sprawie ludzkiej,
robotnikom, chłopom i wojsku.
Ta w ukłoncie czapka — nie hetmańska,
bez czapłego nad otokiem plórka,
lecz wziętna, polska, kajdaniarska,
Waryńskiego czapka z Schlüsselburga.
My mamy sztywne kariki,
kianiam się uczono nas długo,
aż urwał się kańczug carski,
aż wyleźliśmy spod kańczuga.
Klaniam się prochom Rylejewa,
kianiam się prochom Żelazowa,
kianiam się prochom wszystkich rewolucjonistów.
Grób Lenina — prosty jak myśl,
myśl Lenina — prosta jak czyn,
czyn Lenina — prosty i wielki jak rewolucja.
Kianiam się mogiłom Stalingradu,
mogiłom Berlina i Moskwy —
my, po latach stalowego gradu,
na nich w przyszłość mościmy mosty.
Na rosyjskiej i na polskiej ziemi,
na ziemi krwi i młótości,
rosną kwiaty
— my je znaleźliśmy —
pośród poległych kości.

1955 W epoce prostego człowieka

WALCZAKOWA szła podisać. Apel Wiedenski z uczuciem takim, jakby zamiast serca miała w pierści ciężki kamień. „Człowiek powinien zająć się zakupami, codzienną domową robotą, ale przecież ta polityka ciągle mu się pcha do głowy!” — myślała. „A wszystko dlatego, że całym dniem słucham radia. W dzień w domu pustą, to się wydaje, że radio to jakby domownik, albo przyjemny lokator. Trochę pogra, trochę pogada... A tymczasem ani się spostrzeżesz, jak ci wpadają do ucha słowa: Dulles, Adenauer, broń termojądrowa, strajki we Francji, konferencja krajów Azji... Polityka. A po co mnie to? Do gotowania obiadów? Do zakupów w sklepie? Ale przecież to wszystko przeciw wojnie. Przeciw takiej strasznej, jak ta ostatnia. A nawet straszniejszej. W ostatniej wojnie zginął brat, zginął ojciec Bronka. Tak, wszyscy mówią, że każdy podpis jest przeciw śmierci, przeciw zagładzie!”

WALCZAKOWA szła podisać. Apel Wiedenski z uczuciem takim, jakby zamiast serca miała w pierści ciężki kamień. „Człowiek powinien zająć się zakupami, codzienną domową robotą, ale przecież ta polityka ciągle mu się pcha do głowy!” — myślała. „A wszystko dlatego, że całym dniem słucham radia. W dzień w domu pustą, to się wydaje, że radio to jakby domownik, albo przyjemny lokator. Trochę pogra, trochę pogada... A tymczasem ani się spostrzeżesz, jak ci wpadają do ucha słowa: Dulles, Adenauer, broń termojądrowa, strajki we Francji, konferencja krajów Azji... Polityka. A po co mnie to? Do gotowania obiadów? Do zakupów w sklepie? Ale przecież to wszystko przeciw wojnie. Przeciw takiej strasznej, jak ta ostatnia. A nawet straszniejszej. W ostatniej wojnie zginął brat, zginął ojciec Bronka. Tak, wszyscy mówią, że każdy podpis jest przeciw śmierci, przeciw zagładzie!”

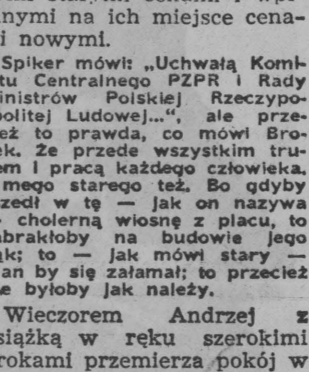


WALCZAKOWA szła podisać. Apel Wiedenski z uczuciem takim, jakby zamiast serca miała w pierści ciężki kamień. „Człowiek powinien zająć się zakupami, codzienną domową robotą, ale przecież ta polityka ciągle mu się pcha do głowy!” — myślała. „A wszystko dlatego, że całym dniem słucham radia. W dzień w domu pustą, to się wydaje, że radio to jakby domownik, albo przyjemny lokator. Trochę pogra, trochę pogada... A tymczasem ani się spostrzeżesz, jak ci wpadają do ucha słowa: Dulles, Adenauer, broń termojądrowa, strajki we Francji, konferencja krajów Azji... Polityka. A po co mnie to? Do gotowania obiadów? Do zakupów w sklepie? Ale przecież to wszystko przeciw wojnie. Przeciw takiej strasznej, jak ta ostatnia. A nawet straszniejszej. W ostatniej wojnie zginął brat, zginął ojciec Bronka. Tak, wszyscy mówią, że każdy podpis jest przeciw śmierci, przeciw zagładzie!”

WALCZAKOWA szła podisać. Apel Wiedenski z uczuciem takim, jakby zamiast serca miała w pierści ciężki kamień. „Człowiek powinien zająć się zakupami, codzienną domową robotą, ale przecież ta polityka ciągle mu się pcha do głowy!” — myślała. „A wszystko dlatego, że całym dniem słucham radia. W dzień w domu pustą, to się wydaje, że radio to jakby domownik, albo przyjemny lokator. Trochę pogra, trochę pogada... A tymczasem ani się spostrzeżesz, jak ci wpadają do ucha słowa: Dulles, Adenauer, broń termojądrowa, strajki we Francji, konferencja krajów Azji... Polityka. A po co mnie to? Do gotowania obiadów? Do zakupów w sklepie? Ale przecież to wszystko przeciw wojnie. Przeciw takiej strasznej, jak ta ostatnia. A nawet straszniejszej. W ostatniej wojnie zginął brat, zginął ojciec Bronka. Tak, wszyscy mówią, że każdy podpis jest przeciw śmierci, przeciw zagładzie!”

WALCZAKOWA szła podisać. Apel Wiedenski z uczuciem takim, jakby zamiast serca miała w pierści ciężki kamień. „Człowiek powinien zająć się zakupami, codzienną domową robotą, ale przecież ta polityka ciągle mu się pcha do głowy!” — myślała. „A wszystko dlatego, że całym dniem słucham radia. W dzień w domu pustą, to się wydaje, że radio to jakby domownik, albo przyjemny lokator. Trochę pogra, trochę pogada... A tymczasem ani się spostrzeżesz, jak ci wpadają do ucha słowa: Dulles, Adenauer, broń termojądrowa, strajki we Francji, konferencja krajów Azji... Polityka. A po co mnie to? Do gotowania obiadów? Do zakupów w sklepie? Ale przecież to wszystko przeciw wojnie. Przeciw takiej strasznej, jak ta ostatnia. A nawet straszniejszej. W ostatniej wojnie zginął brat, zginął ojciec Bronka. Tak, wszyscy mówią, że każdy podpis jest przeciw śmierci, przeciw zagładzie!”

WALCZAKOWA szła podisać. Apel Wiedenski z uczuciem takim, jakby zamiast serca miała w pierści ciężki kamień. „Człowiek powinien zająć się zakupami, codzienną domową robotą, ale przecież ta polityka ciągle mu się pcha do głowy!” — myślała. „A wszystko dlatego, że całym dniem słucham radia. W dzień w domu pustą, to się wydaje, że radio to jakby domownik, albo przyjemny lokator. Trochę pogra, trochę pogada... A tymczasem ani się spostrzeżesz, jak ci wpadają do ucha słowa: Dulles, Adenauer, broń termojądrowa, strajki we Francji, konferencja krajów Azji... Polityka. A po co mnie to? Do gotowania obiadów? Do zakupów w sklepie? Ale przecież to wszystko przeciw wojnie. Przeciw takiej strasznej, jak ta ostatnia. A nawet straszniejszej. W ostatniej wojnie zginął brat, zginął ojciec Bronka. Tak, wszyscy mówią, że każdy podpis jest przeciw śmierci, przeciw zagładzie!”



WALCZAKOWA szła podisać. Apel Wiedenski z uczuciem takim, jakby zamiast serca miała w pierści ciężki kamień. „Człowiek powinien zająć się zakupami, codzienną domową robotą, ale przecież ta polityka ciągle mu się pcha do głowy!” — myślała. „A wszystko dlatego, że całym dniem słucham radia. W dzień w domu pustą, to się wydaje, że radio to jakby domownik, albo przyjemny lokator. Trochę pogra, trochę pogada... A tymczasem ani się spostrzeżesz, jak ci wpadają do ucha słowa: Dulles, Adenauer, broń termojądrowa, strajki we Francji, konferencja krajów Azji... Polityka. A po co mnie to? Do gotowania obiadów? Do zakupów w sklepie? Ale przecież to wszystko przeciw wojnie. Przeciw takiej strasznej, jak ta ostatnia. A nawet straszniejszej. W ostatniej wojnie zginął brat, zginął ojciec Bronka. Tak, wszyscy mówią, że każdy podpis jest przeciw śmierci, przeciw zagładzie!”

WALCZAKOWA szła podisać. Apel Wiedenski z uczuciem takim, jakby zamiast serca miała w pierści ciężki kamień. „Człowiek powinien zająć się zakupami, codzienną domową robotą, ale przecież ta polityka ciągle mu się pcha do głowy!” — myślała. „A wszystko dlatego, że całym dniem słucham radia. W dzień w domu pustą, to się wydaje, że radio to jakby domownik, albo przyjemny lokator. Trochę pogra, trochę pogada... A tymczasem ani się spostrzeżesz, jak ci wpadają do ucha słowa: Dulles, Adenauer, broń termojądrowa, strajki we Francji, konferencja krajów Azji... Polityka. A po co mnie to? Do gotowania obiadów? Do zakupów w sklepie? Ale przecież to wszystko przeciw wojnie. Przeciw takiej strasznej, jak ta ostatnia. A nawet straszniejszej. W ostatniej wojnie zginął brat, zginął ojciec Bronka. Tak, wszyscy mówią, że każdy podpis jest przeciw śmierci, przeciw zagładzie!”

Za dziesięć lat

Patrzył na ukochane swe miasto. Na mapie Polski oznaczało by to teraz znakiem właściwym dla miast posiadających ponad 200 tys. mieszkańców. Druga Łódź, tylko że mniejsza — pomyślał, przyglądając się licznym kominom fabryk, których w ostatnich latach było coraz więcej. Jego miasto nabierało coraz bardziej charakteru ośrodka wielkoprzemysłowego. Wielkie fabryki, które wyrosły w ciągu pięciu lat, bogaci się. Od czasu, gdy zrozumiał związek między obniżkami a tym co robił, starał się pracować jak najlepiej. Myślał więc i kombinował nad usprawnieniem swej pracy, doskonale zdając sobie sprawę, że o dobrobycie decyduje przede wszystkim ludzka praca. Kolejny robił to samo.

Patrzył na ukochane swe miasto. Na mapie Polski oznaczało by to teraz znakiem właściwym dla miast posiadających ponad 200 tys. mieszkańców. Druga Łódź, tylko że mniejsza — pomyślał, przyglądając się licznym kominom fabryk, których w ostatnich latach było coraz więcej. Jego miasto nabierało coraz bardziej charakteru ośrodka wielkoprzemysłowego. Wielkie fabryki, które wyrosły w ciągu pięciu lat, bogaci się. Od czasu, gdy zrozumiał związek między obniżkami a tym co robił, starał się pracować jak najlepiej. Myślał więc i kombinował nad usprawnieniem swej pracy, doskonale zdając sobie sprawę, że o dobrobycie decyduje przede wszystkim ludzka praca. Kolejny robił to samo.

Patrzył na ukochane swe miasto. Na mapie Polski oznaczało by to teraz znakiem właściwym dla miast posiadających ponad 200 tys. mieszkańców. Druga Łódź, tylko że mniejsza — pomyślał, przyglądając się licznym kominom fabryk, których w ostatnich latach było coraz więcej. Jego miasto nabierało coraz bardziej charakteru ośrodka wielkoprzemysłowego. Wielkie fabryki, które wyrosły w ciągu pięciu lat, bogaci się. Od czasu, gdy zrozumiał związek między obniżkami a tym co robił, starał się pracować jak najlepiej. Myślał więc i kombinował nad usprawnieniem swej pracy, doskonale zdając sobie sprawę, że o dobrobycie decyduje przede wszystkim ludzka praca. Kolejny robił to samo.

Patrzył na ukochane swe miasto. Na mapie Polski oznaczało by to teraz znakiem właściwym dla miast posiadających ponad 200 tys. mieszkańców. Druga Łódź, tylko że mniejsza — pomyślał, przyglądając się licznym kominom fabryk, których w ostatnich latach było coraz więcej. Jego miasto nabierało coraz bardziej charakteru ośrodka wielkoprzemysłowego. Wielkie fabryki, które wyrosły w ciągu pięciu lat, bogaci się. Od czasu, gdy zrozumiał związek między obniżkami a tym co robił, starał się pracować jak najlepiej. Myślał więc i kombinował nad usprawnieniem swej pracy, doskonale zdając sobie sprawę, że o dobrobycie decyduje przede wszystkim ludzka praca. Kolejny robił to samo.

Patrzył na ukochane swe miasto. Na mapie Polski oznaczało by to teraz znakiem właściwym dla miast posiadających ponad 200 tys. mieszkańców. Druga Łódź, tylko że mniejsza — pomyślał, przyglądając się licznym kominom fabryk, których w ostatnich latach było coraz więcej. Jego miasto nabierało coraz bardziej charakteru ośrodka wielkoprzemysłowego. Wielkie fabryki, które wyrosły w ciągu pięciu lat, bogaci się. Od czasu, gdy zrozumiał związek między obniżkami a tym co robił, starał się pracować jak najlepiej. Myślał więc i kombinował nad usprawnieniem swej pracy, doskonale zdając sobie sprawę, że o dobrobycie decyduje przede wszystkim ludzka praca. Kolejny robił to samo.

Patrzył na ukochane swe miasto. Na mapie Polski oznaczało by to teraz znakiem właściwym dla miast posiadających ponad 200 tys. mieszkańców. Druga Łódź, tylko że mniejsza — pomyślał, przyglądając się licznym kominom fabryk, których w ostatnich latach było coraz więcej. Jego miasto nabierało coraz bardziej charakteru ośrodka wielkoprzemysłowego. Wielkie fabryki, które wyrosły w ciągu pięciu lat, bogaci się. Od czasu, gdy zrozumiał związek między obniżkami a tym co robił, starał się pracować jak najlepiej. Myślał więc i kombinował nad usprawnieniem swej pracy, doskonale zdając sobie sprawę, że o dobrobycie decyduje przede wszystkim ludzka praca. Kolejny robił to samo.



Oto „szlane domy“ Baryki. Ponad 400.000 bezrobotnych w Polsce żyło w straszliwej nędzy, gniejąc się w barakach i przywrotnych szalaścach.



Strajki robotnicze i antyrządowe demonstracje chłopskie były krwawo tłumione przez granatową policję i specjalne oddziały rezerwy policyjnej tzw. „chłopaków z Góledzinowa“.

DO PROSTEGO CZŁOWIEKA

Julian Tuwim

Gdy znów do murów kłajstrem świeżym przylepiał zaczął obwieszania, gdy „do ludności“, „do żołnierzy“ — na alarm czarny druk uderzy —
— O, przyjacielu nieuczony, mój bliźni z tej czy innej ziemi! wiedz, że na trwogę biją w dzwony króte z panami brzuchatami; wiedz, że to bujda, granda zwykła, gdy ci wolała: „Bron na ramie!“; że im gdzieś nita z ziemi sika i obrodziła dolarami; że coś im w bankach nie sztymuje, że gdzieś zewzysili kasy pełne lub upatrzyli tuste szuje; cło jakies grubsze na bawelny; Riniż karabinem w bruk ulicy! Twoja jest krew, a ich jest naffa! I od stolicy to stolicy Zawołaj, broniąc swej krwawicy: „Bujak — to my, panowie szlachta!“



Za dziesięć lat tak będzie nasze miasto. Na rysunku: projekt nowego gmachu Włodzkiej Rady Narodowej.

NIECH ŻYJE

O Oldze Fechner można by długo **1** mówić, że jest prądującą snowaczką BZPW im. Sierżana, że bierze aktywny udział w pracy społecznej, że uczy i pomaga młodym włókniarcom.

Wydaje się jednak, że najlepszą oceną pracy Olgi Fechner będzie w dniu 1 Maja złożenie kierownictwu zakładu życzenia: — jak najwięcej takich pracowników!

2 25 lat pracuje już w Zakładach Ssuchy Destylacji Drewna w Hajnówce

Czesław Buzsko. I pracuje dobrze — jest przodownikiem pracy, wielokrotnie nagradzanym i odznaczanym.

3 W Rudzie pow. grajewski gospodarzy Adam Zaleski. Dzięki swojej pracy wybudował spalony w czasie wojny dom i dziś jego gospodarka jest wzorem dla całej gromady.

4 Władysław Filipowicz, wybitny racjonalizator — rzemieślnik, był delegatem na Kongres Pokoju. Bardzo aktywnie pracuje także w związku Cechów i w Izbie Rzemieślniczej.

5 Jan Kotowski jest oborowym w spółdzielni produkcyjnej w Korzeniście pow. kolneński. Dzięki jego pracy spółdzielnia może się poszczycić dużymi osiągnięciami w hodowli.

Pod jego kierownictwem zespołowa hodowla powiększyła się o 21 sztuk bydła, 13 owiec i kilkanaście sztuk trzody.

6 Ryszard Bartnik, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego TPD w Białymstoku jest radnym WRN. Jest także wzorowym pedagogiem i wychowawcą młodzieży.

7 Antoni Kryński znany jest nie tylko przez załogi budowlane, ale przez tysiące mieszkańców Białegostoku. Wraz z towarzyszami pracy wybudował ulicę Malmeda i wiele pięknych bloków mieszkalnych dla ZOR. W tym roku wielokrotnie przodownik pracy wybudował i wiele pięknych bloków mieszkalnych dla ZOR. W tym roku wielokrotnie przodownik pracy wybudował i wiele pięknych bloków mieszkalnych dla ZOR.

przodownik pracy, brygadzieta murarski ZBM odniósł ogromny sukces. We współzawodnictwie zespołowym o tytuł najlepszego w zawodzie, za I kwartał brygada Kryńskiego zdobyła I miejsce.

8

Nad rozbudową Białegostoku pracuje architekt inż. Henryk Majcher. Jego to także dziełem jest projekt wielkiego Białegostoku, miasta o nowych arteriach komunikacyjnych, nowych kompleksach bloków.

Spółród prądujących tkaczy BZPW im. Sierżana wyróżnia się z zakładu „C” — Zygmunt Teul.

9



MAJAJA!